

Muks Kórnik przegrana z Enea Basket Piła - koniec marzeń o 2 miejscu w grupie C

2017-02-26 Liga WZ kosz Muks Kórnik vs Enea Basket Piła (47:53)

Ostatnie spotkanie II rundy przyniosło bolesne rozczarowanie. Zamiast zwycięstwa i 2 miejsca w grupie C, porażka. Wiedzieliśmy, że to będzie trudny mecz. Drużyna z Piły od grudnia na fali zwycięstw pokonała liderów tabeli najpierw Dream Team, a następnie Muks II. Mieliśmy jednak nadzieję, że na naszym boisku to my będziemy górą.

Niestety to przeciwniczki narzuciły Kórniczankom swój styl gry, dobrze wykorzystując element zasłony, przedzierały się do naszego kosza zdobywając kolejne punkty. Nasze dziewczyny mimo wyjątkowo słabego rozgrywania piłki, wygrywają pierwszą kwartę 3 punktami. Natomiast 2 kwarta to już zdecydowana przewaga przeciwniczek, spóźnienia w obronie, błędy w ataku kończą się przegraniem kwarty w stosunku 4:12.

Przerwę po I połowie **trenerka Małgorzata Dudka** i wspierający ją **trener Kamil Słowik** wykorzystali na omówienie strategii i zmotywowanie Muksiar. Dało to dobry efekt w 3 kwarcie, którą nasze zawodniczki wygrały 5 punktami i w 4 kwarcie z wynikiem 31:31 mecz zaczął się od początku.

Ostatnia kwarta zaczęła się dla Muksiar bardzo słabo, a 2 celne rzuty za 3 punkty zawodniczek z Piły sprawiły, że na trzy minuty przed końcem meczu przeciwniczki miały 10cio punktową przewagę. Kórniczanki jednak się nie poddawały, skorygowały obronę i po dobrych przechwytach zaczęły odrabiać stratę. Na tyle skutecznie, że na 40 sekund do końca meczu mieliśmy różnicę zaledwie 2 punktów na korzyść Basket. Wszystko jeszcze było możliwe. Niestety, to przeciwniczki wykorzystały te ostatnie sekundy dla siebie, odważnie wchodząc pod kosz i zdobywając 4 punkty, które przypieczętowały naszą przegraną.

Podsumowując mecz, w naszym wykonaniu najslabiej wypadło rozegranie piłki, niewykorzystany element zasłony, sporo błędów kroków, noszenia piłki i niedokładnych podań. Brakowało chętnych do wzięcia na siebie odpowiedzialności i ciężaru gry. Trenerka nie kryła rozczarowania.

Był to mecz bardzo nierówny, chwile euforii mieszały się z całkowitym brakiem wiary we własne siły. Niewątpliwie było to jedno z bardziej emocjonujących spotkań w tej rundzie. I trzeba dziewczynom przyznać, że nie poddały się i grały do końca. Szkoda tej przegranej, po meczu trenerzy przeanalizowali pracę każdej zawodniczki z osobna i wiedzą jakie elementy trzeba przepracować. Przed nami kolejne mecze, w których będzie można się wykazać!

Dobłą skutecznością wyróżniły się tym razem: **Marysia Pyrzowska** 17 pkt (pracująca również mocno w obronie) oraz **Basia Gorzałczana** 9 pkt. Za ładną pracę nisko na nogach i skuteczną obronę trenerka pochwaliła naszą najmłodszą zawodniczkę **Weronikę Bladochę**, która skutecznie utrudniała atak w ostatniej kwarcie kapitanowi przeciwniczek, mimo naprawdę dużej różnicy wzrostu.

Podsumowanie: 47:53 (12:9; 4:12; 15:10; 16:22)

M. Pyrzowska 17, B. Gorzałczana 9, K. Grząślewicz 7, E. Guziana 7, A. Szmajdzińska 4, B. Kapitan 1, M. Strzykowska 1, A. Szekięda 1

Pozdrawiam i zapraszam do fotorelacji
Natalia Pyrzowska

Fotorelacja Hanny

Strzykowskiej: <https://photos.google.com/share/AF1QipP2L76lrds1Tv3313oKnSlspXKqtzuM8XLcGBBUGtj7NxIbmMiYDc8Y9GCYWrgeIQ?key=UGkybmRiU0lqTVQwR3hERWZNOW5VN0ZOa2hrdi13>

Fotorelacja Natalii Pyrzowskiej:

<https://plus.google.com/u/0/photos/113825414532910898977/album/6391514259835707857?authkey=CMzk1YG-j82HSw>